

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sroda, dnia 29 kwietnia 1914 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego” mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicą dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop. **Telefon № 253.**

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1½ kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowej 1 strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierz: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metzli i S-ka

Teatr Polski

(DRAMAT i KOMEDJA). Cegielniana 63

Dzisiaj
wiecz.

Jutro
wiecz.

KROLEWSKI JEDYNAK

LUDWIK XI

JUBILEUSZ 30 letniej PRACY SCENICZNEJ
A. BOLESŁAWSKIEGO.



Piegri
PRYSZCZE,
OPALENIZNE,
WAGRY,
CZERWONOŚCIWARZY
IW SZELKIE PLAMY NAJSKUTECZNIEJ USUWA
PASTA DO TWARZY
WYNALEZKU APTEKARZA
JANA NIWIŃSKIEGO.
DLA UNIKNIĘCIA NAŚLADOWICTWA KAZDE PUDEŁKO
ZAPATRZONE JEST W PŁOMBĘ NA KTÓREJ ZNAJ-
DUJE SIĘ N° 204 i NAZWISKO WYNALEZCY.
SPRZEDAŻ W APTEKACH, SKŁADACH APTECZNYCH
i PERFUMERJACH.

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

KALENDARZYK.

Sroda, 29 kwietnia 1914 r.

Dzisiaj: Piotra i Roberta.

Jutro: Katarzyny i Marjana.

O Andrzeja Niemojewskiego.

Artykuł mój z powodu książki Niemojewskiego umieszczony w nr. 78 i bardzo umiarkowane wypowiedzenie się krytyczne o działalności tego pisarza wywołało ze strony pewnych jego zwolenników obronę w postaci listów do mnie zwróconych. Listy te, pochodzące ze sfer robotniczych, są niestety dowodem rozpanoszonego zamętu pojęciowego i bardzo słabego orientowania się w interesach swej własnej klasy.

Postawiono mi dwojakie zarzuty: z jednej strony czytelnicy moi są zdania, że niepotrzebnie krytykuję pisarza zwalczającego w Polsce te same instytucje i przesady, przeciwko którym i ja występuję; a z drugiej strony wyziera z nich przeświadczenie, że największym wrogiem robotnika polskiego jest żyd — i stąd sympatja dla prowadzonej teraz przez p. Niemojewskiego działalności antyse-

mickiej. Na zarzuty te odpowiadam co następuje:

Od chwili rozpoczęcia „Myśli Niepodległej” byłem gorącym jej zwolennikiem i prowadzoną wówczas przez p. Niemojewskiego działalność uważałem za bardzo ważną i pożyteczną. Sam też do niej chętnie przykładałem rękę, pisując od czasu do czasu w „Myśli Niepodległej”. Spotykałem także i spotykam do dzisiejszego dnia owoce pracy p. Niemojewskiego; spotykam ludzi, których jego dekadę pobudziły do myślenia, z których zdarły skorupę odwiecznych przesądów i ku wolniejszemu życiu duchowemu wyzwoliły.

Zjawienie się „Myśli Niepodległej”, to bardzo ważny i bardzo dodatni moment w życiu polskim. Można być osobiście dla rozmaitych powodów nieprzychylnie usposobionym dla p. Niemojewskiego, ale nie można zaprzeczyć, że posiada on już trwałą kartę w dziejach umysłowości polskiej; nie jako myśliciel samodzielny i oryginalny, lecz jako bardzo swoisty, pełen zawadjackiego, często warcholskiego animuszu, impresario pewnych chodzących po Europie myśli. Przy użyciu puazonów reklamy i przy obfitem zastosowaniu wiecowych sposobów przekonywania ludzi, Niemojewski dotarł z broszurami i pismem swoim tam, gdzie kto inny — może bardziej w środkach przebierający — nigdy nie byłby doszedł. „Myśl Niepodległa” i jej broszury zawędrowały do licznych mieszkań robotniczych i pod niejedną wiejską strzechą je widziałem.

Dodatni ich wpływ był tam nieobliczalnie wielki i zupełnie nie dziwię się tym serdecznym zwolennikom, których zjednały one p. Niemojewskiemu. Dla niejednego były one porywająco radosnym otwarciem drzwi na nowe światy, były rozwaleniem duszących ścian więziennych. W sercach tych ludzi nazwisko Niemojewskiego jaśnieje w blaskach gorącej wdzięczności, a każdy zarzut, który ktoś uczynił mu jest zmuszony odczuwać oni jak cios im samym zadany. — Na tych obrońców Niemojewskiego nie tylko gniewać się

niepodobna, lecz przeciwnie szanować ich należy jako ludzi, którzy wdzięczni umieją być temu kogo uważają za swego duchowego oswobodziciela.

Niestety ludzie ci często nie umieją rozróżnić pomiędzy wyzwoleniem, do którego Niemojewski im dopomógł i nim samym — człowiekiem moralnie małym i spełniającym swą misję dziejową bez zrozumienia jej.

Wydawanie „Myśli Niepodległej” Niemojewski rozpoczął w czasach wielkiego ożywienia, kiedy fale nowych idei obficie do nas napływały. Stał się impresariem, zdolnym i ruchliwym przedsiębiorcą jednej z tych idei i tem oddał społeczeństwu naszemu wielką usługę. Minęły jednak czasy ożywienia; wielkie idee nie przestały wprawdzie być wielkimi ideami, ale popyt na nie spadł bardzo znacznie. A że żyć trzeba, nie pozostało p. Andrzejowi nic innego, jeno wziąć się do kolportowania po społeczeństwie polskiem innego do potrzeb chwili przystosowanego towaru; — bo dla przedsiębiorcy każda idea jest tylko towarem bez różnicy ich rzeczywistej wartości, byleby znaleźli się nabywcy.

Takim zgoła różnym choć może mniej opłacającym się towarem jest antysemityzm. — Niemojewski przestał walczyć z przeżytkami katolicyzmu; — mało tego — od czasu do czasu składa nawet w ich kierunku lekki pół-ukłon, który przez życzliwych mu teraz dawnych wrogów z obozów reakcyjnych za zgięcie kolana może być poczytany. Cały swój impet zwrócił natomiast na żydów dostrzegając w nich, solidarnie z najciemniejszą reakcją społeczną, największe dla Polski niebezpieczeństwo.

Czy z powiedzenia tego wysnuwać należy jakoby stawał w obronie żydów? Bynajmniej. Nie wierzę tylko, aby zalecane przez „Myśl Niepodległą” i „Dwugroszówkę” środki załatwienia sprawy żydowskiej prowadziły do celu; przeciwnie — widzę wielką ich szkodliwość dla samego społeczeństwa polskiego, bijąc bowiem pozerała w żyda, uderzają rza-

czywiście i głównie w robotnika polskiego i w jego dążenia wyzwolenicze.

Postępując się isticie żydowskimi metodami postępowania i jaknajbardziej poddając się wpływowi ducha żydowskiego: „Myśl Niepodległa” i „Dwugroszówka” działają świadomie i celowo w kierunku zamęcenia, a tem same m pognebnienia tego, co najogólniej nazywa się ruchem robotniczym.

I teraz dochodzimy do głównego powodu, dla którego „Myśl Niepodległa” zasługuje na potępienie, dochodzimy do wielkiej sprawy przemiany społecznej, stosunek do której można uważać za próbiez wartości każdego działania społecznego.

Niemojewski sprawy tej nie odczuwał nigdy nie mówiąc już o tem, że nigdy jej nie służył. Lecz w dawnej „Myśli Niepodległej” nie przeciwstawił się jej bo jego wyzwolenicze działanie jednako mu nie miało przyjaciół między robotnikami. Jasno przeciwstawił się dążeniom robotniczym p. Niemojewski nie mógł, milczał więc ostrożnie, pozwalając robotnikom domyślać się, że idzie razem z nimi, i kupując sobie tymczasem ich wdzięczność za pomoc przy wyzwalaniu się od czego innego.

Wdzięczność ta teraz służy mu do zaciemniania świadomości robotniczej, do podawania robotnikom strawy wprost trującej...

I źle jest, że znajdują się jeszcze robotnicy nie dostrzegający tego, że stają jeszcze w obronie „Myśli Niepodległej”, która oddawna już przestała milczeć w sprawie społecznej i wielokrotnie wypowiedziała jawną niechęć ku dążeniom robotniczym. Zdobywszy sobie uznanie naturalnych wrogów klasy robotniczej „Myśl Niepodległa” nie opuszcza teraz żadnej okazji, pozwalającej na plunięcie w stronę ideałów robotniczych; nie opuszcza okazji do podważania zaufania w słusność sprawy robotniczej, lub do wynaturzenia jej.

Oto dlaczego zwalczać ją teraz należy.

Jan Hempel.

dzieży, dokonanych w Warszawie i wogóle na terytorjum Królestwa Polskiego. Występował on tu także pod nazwiskiem Wolinera.

Z Cesarstwa.

△ **W Finlandji.** W Wyborgu aresztowano członka magistratu tamtejszego Ronimusa, pociągniętego do odpowiedzialności za opór przy przestrzeganiu prawa o równouprawieniu języka rosyjskiego i za odmowę wpłacenia ustanowionej kaucji.

△ **Zamknięte zebranie.** — Po udzieleniu trzech ostrzeżeń, zamknięte zostało ogólne zebranie członków związku zawodowego pracowników handlowych w Petersburgu. Ostatni mówca próbował odczytać uchwałę nawołującą pracowników handlowych do świętowania dnia pracy robotniczej i zbierania na jej rzecz ofiar pieniężnych.

Z Litwy i Rusi.

× **Oddanie pod sąd Żyt-kowskiego.** Telegrafista kolei południowo-zachodnich, Żytkowski, aresztowany za urządzenie w Zmierzynie stacji telegrafu iskrowego odany został pod sąd na mocy art. 112 ust. karnej za szpiegostwo.

× **Zajęcie z oficerem.** — „Podolanin“ donosi o zajściu pomiędzy oficerem a monterem fabr. Rudzkiego z Warszawy, jakie wynikło dnia 22 b. m. w Kamieńcu. Oficer przejeżdżający koło budowanego w Kamieńcu dworca kolei zaciekał się budową koła zwrotniczego przy remizie kolejowej. Oficer zsiadł z konia i wlaź do jamy, w której pracowali robotnicy. Kierujący robotą monter firmy p. Januszko poprosił go, aby się usunął, a gdy to nie poskutkowało, zażądał powtórnie, już w ostrej formie ustąpienia z miejsca roboty. Wówczas oficer zawołał przechodzącego kozaka, polecił mu wezwać 15 kozaków z pobliskich koszar i kazał im oświecić montera.

× **Napady.** „Now. Wremia“ donosi, że pod przewodnictwem towarzysza ministra spraw wewnętrznych, Zolotarewa, odbędzie się szereg narad w rozmaitych sprawach praktyki administracyjnej na Litwie, związanych ze zniesieniem general-gubernatorstwa. W naradach uczestniczyć będzie między innymi: dyr. kancelarii wyznań obcych, Mienkin, dyr. kancelarii spraw ogólnych Arbuzow i inni.

Wiadomości krajowe.

+ **Konfiskata.** Wczoraj, z polecenia komitetu prasowego, policja skonfiskowała ostatni zeszyt dwutygodnika „Echa literacko-artystyczne“.

+ **Rewizja w drukarni.** — Wczoraj w drukarni policyjnej w Warszawie odbyła się rewizja przy współudziale pomocnika oberpolicmajstra, gen. Bałka.

Rezultat rewizji trzymany jest w tajemnicy.

+ **Starania nacjonalistów chełmskich.** Wobec istnienia projektu utworzenia dla gubernji chełmskiej oddzielnej dyrekcji gubernjalnej i ziemskiego tow. kredytowego, nacjonaliści chełmscy poczynili starania u specjalnej komisji do spraw Chełmszczyzny. Wskazują oni na to, że większość obywateli ziemskich w Chełmszczyźnie — to polacy, wskutek czego koniecznym jest zabezpieczenie interesów mniejszości rosyjskiej. Domagają się oni nadto uniezależnienia chełmskiej dyrekcji od głównej dyrekcji w Warszawie.

+ **Aresztowanie seminarzystów w Chełmie.** Do Chełma przywieziono dwóch seminarzystów, podejrzanych o podpalenie przed kilku dniami prawosławnego seminarjum duchownego. Aresztowano ich w pociągu, dążącym do Petersburga. Seminarzystów tych wydano w przeddzień pożaru z seminarjum za złe sprawowanie.

+ **Nowe morderstwo bandytów.** Z Radomia donoszą: „pod Gowarczowem, w pow. koneckim, gub. radomskiej, zamordowano trzy osoby.

Istnieje przypuszczenie, że zbrodni tej dopuścił się nieuchwytny dotychczas, pomimo długotrwałego pościgu policji i wojska, bandyta Daniel Szeffer z towarzyszem swoim

Z Końskich na miejsce morderstwa do Gowarczowa, osady odległej o 9 wiorst od miasta powiatowego Końskich, wyjechał naczelnik powiatu.

Osada Gowarczów leży nad rzeczką Drzewicą, liczy przeszło 3.000 mieszkańców, a w okolicach jej znajdują się liczne fabryki.“

Z sali odczytowej.

Cezary Jellenta o Ryszardzie Wagnerze.

Drugą prelekcję z zapowiedzianego cyklu o Ryszardzie Wagnerze poświęcił znakomity esteta p. Cezary Jellenta niesmiertelnej tetralogji Wagnera, znanej pod ogólnym tytułem „Pierścień Nibelunga“.

Szanowny prelegent w słowach pełnych czaru poetyckiego przepojonych uśmiewaniem twórców Wagnera opowiedział nam treść cudnej tetralogji prowadząc nas szlakami Złota Renu, Valkirji, Zygryda i Zmierzchu bogów, opowiadając dzieje bohaterów i bogów zaczynając od Wotana, Brunhildy, Zygmunta, Zygryda i t. d. Z wielkiej ilości sag starogermańskich ukuł Wagner treść „Pierścienia Nibelunga“, której tkanina jest bardzo bogata i przepojona miłością cudną. Idea tego utworu to wielkie pohańbienie złota, a przekleństwo złota jest przekleństwem całego ustroju społecznego. Złoto ma znaczenie czegoś, co ludzi pęta, Wagner w „Pierścieniu Nibelunga“ chciał dać ludzi swobodnych; jest tam coś z propagandy powrotu do natury Rousseau.

W „Pierścieniu Nibelunga“ jest idea stworzenia szczęścia w zupełnej swobodzie, a muzyka jest odbiciem tego szczęścia nadziemskiego, w muzyce tej jest wszystko potężne, jest ona odpowiednio dopasowana do charakterów, partji itd. Według szan. prelegenta w muzyce Wagnera jest ideał prostoty, na dowód czego przytacza marsz żałobny ze „Zmierzchu bogów“.

Tetralogja „Pierścień Nibelunga“ jest wielkim czynem, Wagner ukazuje nam, za pomocą muzyki, wielkich ludzi.

Sluchacze wypełnili salę Stowarzyszenia techników po brzegi i wysłuchali w skupieniu głębokiej i natchnionej prelekcji.

Jutro odbędzie się trzecia z rzędu prelekcja Cezarego Jellenty. Szanowny prelegent mówił będzie o „Spiewakach Norymberskich“.

Nadmienić należy, że każda prelekcja stanowi oddzielną całość. Z. R.

Historja niewoli.

Odczyt p. Eug. Sokolowskiego.

Popularny i ulubiony w Łodzi prelegent, p. Sokolowski, wybrał na niedzielną prelekcję swą w sali Tow. krzewienia oświaty — temat nader ciekawy i pouczający, w szczególności dla sfer robotniczych.

Historja niewoli — to temat wiecznie żywotny — od samego zarania cywilizacji po dziś dzień bardzo aktualny... Począwszy od genezy niewoli opowiadał szanowny prelegent na wstępie słuchaczom swym o przyczynach, jakie już u ludów prahistorycznych wywołały chęć i potrzebę uciemiężania bliźniego i wyzyskania pracy jego. Dopóki ludzie prowadzili koczownicze życie nomadów, nie odczuwali potrzeby tej, natomiast zjawiało się na świecie niewolnictwo od czasu gdy człowiek ustalił byt swój w jednym miejscu i zaczął trudnić się rybołówstwem i rolnictwem.

Rolę niewolnika zajmował jeniec zagarnięty jako łup wojenny. Z czasem, z nastaniem kupiectwa, stał się niewolnik przedmiotem handlu. — Wszystkie starożytne narody cywilizowane (t. j., z naszego punktu widzenia, *cywilizujące się*) mieli niewolników. Wyjątek stanowią chińczycy, ten naród z kulturą tak starą, nie znali oni — co oczywiście mówi na ich korzyść — niewolnictwa zupełnie.

Również żydzi zajmowali w stosunku do niewolnictwa stanowisko indywidualne. Tam naród miał co prawda niewolników, ale wyłącznie *ciężkoziemców*... *Swoich* jako niewolników zgoła nie znano.

I tak — dziwne wyda się to napozór — niewolnictwo widzimy jako pośredni skutek cywilizacji... W czasach następnych widzimy niewolnictwo wzrastające do rozmiarów olbrzymich. Zywni, pełni uczucia słowy malował p. Sokolowski położenie nieszczęśliwych niewolników w starożytnej Grecji i Rzymie. Charakterystycznym dla światopoglądu ówczesnej ludzkości w stosunku jego do niewolnictwa jest zdanie, wypowiedziane przez najpotężniejszego przedstawiciela światopoglądu tego, Platona:

„Niewolnik, to maszyna robocza, oddarzona duszą.“

Maszyna tą poniewierała ówczesna klasa posiadających w najstraszniejszy sposób. Tak np. nie miał nieszczęśliwy niewolnik w *regule* żadnego mieszkania, sypiając — jak pies — byle gdzie. Zamordowanie niewolnika groziło jedynie stratą materialną bynajmniej nie karą sądową. Targnięcie się *żadnego* niewolnika na życie pana przytaczali *wszyscy* niewolnicy w danym domu śmiercią. Niewolnik był przedmiotem najohydniejszej, najokropniejszej niesprawiedliwości.

O wiele gorsze jeszcze było położenie kobiety-niewolnicy. O ile bowiem mężczyznom-niewolnikom, jeśli byli w jakimkolwiek kierunku uzdolnieni, dawano bądź co bądź możliwość kształcić się i zajmować przedmiotami intelektualnymi, — taki bowiem niewolnik *edukowany* artysta nieraz, większą przedstawiał wartość pieniężną — o tyle kobieta skazana była od początku do końca życia swego — na zupełny brak wszelkiej stawy dla ducha i serca, na zupełną zagładę umysłową.

Ładna niewolnica narażona była również na nieprzebierające w środkach okrucieństwa swej zazdrosnej pani której małżonkowi do gustu przypadła. Okrucieństwa takie były na porządku dziennym zwłaszcza w Rzymie, w czasach największej rozpusty stopniowego upadku.

Stan ten trwał przez czasy starożytne, wzrastając i potępiając się coraz bardziej jakby w przecuciu blizkiego końca w miarę zbliżania się ery chrześcijańskiej, nastąpiło chrześcijaństwo, stawiając swoim: *kochaj bliźniego jak siebie samego* silną tamę niewolnictwu. A godny uwagi jest przytem fakt, iż chrześcijaństwo same przez się przecieży — gardząc wszelkimi wygodami i rozkoszami życia do czasnego, nakazując pokorę i zaparcie się siebie oraz pokładając wszelkie nadzieje i oczekiwania w życie przyszłe — *bezpośrednio* bynajmniej hamować niewolnictwa nie chciało.

Jednak minęły z nastaniem chrześcijaństwa „złote czasy“ niewolnictwa. Minęły jednak tylko „złote“ czasy, czasy w których najbardziej ono kwitło.

W późniejszych czasach widzimy — pomijając już liczne mniejsze objawy — nadzwyczaj wybujałe niewolnictwo w Ameryce. A chociaż dziś i tam już kultura zniósła ten ohydny przeżytek starożytności — znikła ze świata. Po dziś dzień jeszcze mamy handel niewolnikami w Rossji Azjatyckiej, w Abisynji i jeszcze kilku krajach, na uboczu coprawda od wszelkiej cywilizacji położonych.

Pozatem oczywiście mamy jeszcze niezliczone armje *niewolników* *ustroju społecznego*... A i ślady niewolnictwa dawnego dotychczas jeszcze w ludzkości nie zatarty się. Ślady te, to: *pogarda dla pracy*, ta *pogarda*, którą dzisiaj nie jedna „dobrze urodzona“ ma dla człowieka w bruździe robotniczej, a którą za czasów greckich pan również odczuwał dla niewolnika swego, jako dla maszyny roboczej... To ta pogarda, która dziś jeszcze zmusza niejednego wstydić się swej pracy, jako czegoś hańbiącego.

Huczne oklaski nagrodziły p. Sokolowskiego za wykład, wypowiedziany z uczuciem i serdecznością, jakimi zresztą zawsze prelekcje ulubionego prelegenta tego się odznaczają. Popularności i szacunku, jakimi cieszy się p. Sokolowski u nas, w szczególności w sferach robotniczych, dowiodła najlepiej wypełniona sala, w której w niedzielę przystoiwowe jabłko na ziemię by nie upadło.

Za ziarno wiedzy, tak hojnie i pracowicie pomiędzy lud nasz siane, należy się p. Sokolowskiemu rzeczywiście jak największe uznanie.

J. S.

Kronika.

— (r) **Projekt samorządowy.** Komisja redakcyjna Dumy we czwartek ustali ostateczną redakcję projektu samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem.

— (sk) **Podobno...** magistrat, narówni ze wszystkimi właścicielami nieruchomości w Łodzi, będzie zmuszony do ułożenia chodników wzdłuż posiadłości, będących własnością kasy miejskiej. Tak sądzą prawnicy; czy mają słuszość — zobaczymy.

— **Podobno...** uprzątnięcie po raz pierwszy i stałe uprzątnięcie miejskiej połowy ulicy Rokicińskiej na koszt magistratu zostało odroczone do czasu wprowadzenia samorządu w Królestwie Polskiem.

— **Podobno...** wszyscy ci, którzy na opłakanych brukach łódzkich doznali tych czy innych uszkodzeń cielsnych, zamierzają pociągnąć do odpowiedzialności magistrat łódzki. Toż samo chcą uczynić ci, którzy z powodu straszego kurzu ulicznego zapadli na cierpienia oczne oraz na przewlekłe pylice płuc (pneumocionosis). Prawnicy są zdania, że istnieje prawdopodobieństwo wygrania i wskazują na cały szereg analogicznych procesów w Cesarstwie, gdzie sądy skazywały zarządy miejskie na wypłacanie odszkodowania.

— **Podobno...** budowa szpitala miejskiego dla chorych zakaźnych ma być rozpoczęta w najbliższym czasie. Obzj nie trwała ona tak długo, jak budowa szpitala im. Konstata dla dzieci.

— (d) **Przyjazd gubernatora.** Gubernator piotrkowski szambelan Jaczewski przyjeżdża do Łodzi w piątek rano.

— (?) **Walka z dymem.** W licznych miastach zachodnio-europejskich przedsięwzięto już od dłuższego czasu walkę z zadymianiem ozonowych dzielnic miejskich. W tym kierunku wydano przepisy ograniczające, zażądano od właścicieli fabryk i zakładów przemysłowych dokonania ulepszeń technicznych; podwyższenia kominów, zaopatrzenia ich w nasady itd.

W Łodzi troska o czyste powietrze nie przybrała poważniejszych rozmiarów — i dlatego zapewne, pomimo energicznych zakazów, stróże prywatni i miejscy wzbijają przy zamiataniu ulic tumany kurzu. Dlatego też zapewne komy fabryczne w różnych dzielnicach miasta przesycają powietrze dymem i czadem spalenizny, dającym się często odczuwać w godzinach południowych. Dym gęstymi kłębnami ściela się na ulice ruchliwe, przenika do mieszkań i zatruwa powietrze w całym mieście.

— (?) **Telegramy za znaczkami pocztowymi.** Główny zarząd poczty i telegrafu polecił znieść wydawanie kwitów oraz wypłacanie reszty w biurach telegraficznych, gdyż zabiera to wiele czasu i w rezultacie opóźnia wysyłanie telegramów.

Telegramy opłacane być mają odtąd przez nakleśanie odpowiedniej wartości marek pocztowych. Zamiast kwitów, wydawane być mają kolejne numery telegramów, opatrzone stemplem pocztowym.

— (k) **Kasa chorych w gazowni.** Projekt założenia kasy chorych dla pracowników zakładów gazowni miejskiej w Łodzi, podniesiony już dawniej przez inspekcję, fa-

KTO SZUKA:

pracy,
posady,
stopy,
mieszkania,
zbytu towarów,
reklamę wyrobów,
dzierzawy

KTO POTRZEBUJE:

Inżynierów,
urzędników,
techników,
leśniczych,
pomocników,
pokońców,
kucharzy,
kucharek,
służby.

KTO CHCE:

zająć mieszkanie, kupić lub
sprzedać ziemię, handel gospodarstwa,
pożyczyć pieniądze i t. d. lub podać cośkolwiek
do wiadomości ogółu

najlepiej i najtaniej

uzyska to przez

OGŁOSZENIA

w Nowym

Kurjerze Łódzkim.

DRUKARNIA St. Książka

Zachodnia 37
ZAOPATRZONA ZOSTAŁA W NOWE
WZORY PISM I ORNAMENTÓW.
PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY
W ZAKRESIE DRUKARSTWA WCHOD-
ZĄCE JAKO TO: BROSZURY, KLEP-
SYDREY, PLAKATY, AFISZE PO CE-
NACH UMIARKOWANYCH. NAKŁA-
DY WYKONYWA SIĘ NA MASZY-
NACH ROTACYJNYCH.
WŁASNA STEREOTYPJA.

Benzynoform

jest obecnie najlepszym środ-
kiem do wywabiania plam, uży-
wa się jak

Benzyna

służy do czyszczenia wszelkie-
go rodzaju towarów rękawiczek,
dywanów, podłóg etc. jest prze-
to rzeczą

która

nie powinna brakować w każ-
dem gosp. odarstwie.

Nie

trzeba chronić go przed świat-
łem ogniem, gdyż wogóle nie

pali się.

Dostać można u:

M. Kasperkiewicza
Zgierska 54, róg Aleksan-
drowskiej

Swiderskiego & Dryla,
Średnia 29/Widzewska.

M. Janickiej
Konstantynowska 10.

A. Torna
Andrzeja 43 i Piotrkow-
ska 191.

G. Heine
Przejazd, róg Targowej.

A. Dietla
Piotrkowska 168.

K. Keilicha
Główna 62.

B. Jentyss
Widzewska 146.

I. Neumana
Górny Rynek 5

Poszukuje

zarządu domem mogą złożyć 1500 na wyższą sumę porę-
czenia. Łaskawe oferty proszę składać pod lit. T. Ł. w Ad-
ministracji niniejszego pisma. 4407-0-1

KURSY HANDLOWE

pod kierunkiem

STANISŁAWA LIPINSKIEGO

Piotrkowska 157, telefon 858

**Kurs letni wykładów buchalterji
i arytmetyki handlowej.**

Początek wykładów 16 Maja, koniec 15
Września r. b. Wykłady odbywać się będą w po-
niedziałki środy i czwartki od 8-ej do 10 wiecz.
Opłata za całkowity kurs wynosi Rb. 40. Zapi-
sy przyjmują kancelarja Kursów codziennie, prócz
sobót i niedziel od 7-ej do 9-ej wieczorem
r2466-10

Dr. L. Prybalski
powrócił.

POŁUDNIOWA 2. Tel. 18-50
Choroby skórne, włosów. (kosmetyka
lekarska) weneryczna, moczopięciowa
i niemocy płciowej. Leczenie syphili-
satu „Salvarsanem „Erlion-
Hata „606 914“ wśródzynie.
Leczenie elektrycznością i masażem
wibracyjnym
Przyjmuje: chorych od 8-1 rano i o
4-9 po poł. panie od 5-6 po poł.
Dla pań osobna poczekalnia

Doktor medycyny
LEYBERG

Krótką 5, tel. 26-50.
Choroby skóry, weneryczne i mo-
czopięciowe 10-1, 6-8. W nie-
dziele i święta od 8-1. Dla Pań
4-6 oddzielna poczekalnia. 100

Dr. S. Sznitkind
Średnia № 3.

Specjalista chorób skórnych,
wenerycznych (stos. 606) i kos-
metyki lekarskiej (włosy, twarz
etc.)
Przyjmuje od 8 i pół do 11 i pół rano
i do 9 wiecz.

Dr. Med.
A. Margolis
JUNIO

Zielona 6. Tel. 6-13.
Choroby żołądka i kiszek.
przyjmuje od 9-11 rano i od 4-7
po poł. r1-5305

Dentysta
B. Rubaszkin

mieszka obecnie przy ul. Konstan-
tynowskiej pod № 11.

Dr. Litmanowicz

Krótką 12., (tel. 18-31)
Choroby: nerek, pę-
cherza, cewki i t. d.
Godziny przyjęć: do 10 ran
i od 4-7 po południu.

**Choroby skórne, wene-
ryczne i niemocy płciową**
Dr. Lewkowicz

Leczenie trypra bez szparyo-
wan. Tel. 35-44
Przy syphillisie stosowanie prep. „606
„914“ Leczenie elektrycznością i m
sążem wibracyjnym.
Konstantynowska 12
osob. teatru Seliaa.
od 9-1 i od 6-8, dla pań od 5-7
w niedziele od 9 do 3. Tel. 35-44
Dla Pań osobna poczekalnia.

200 rb. nagrody.

Zasłynęły estery Henty zastawne Łódz-
kiego Tow. Kredytowego: I-szy za
№ 84298 na 1000 rb., II gi za № 56010
na rb. 500 III za № 69013 na rb. 250
i IV za № 67736 na rb. 250 oraz wek-
sel in blanco na rb. 700 wystawiony
przez K. Wolfa, na zlecenie Alberta
Webera, weksel na 200 rb. płatny
2/8 1914 r. wystawiony przez I. Stur-
ma na zlecenie Alberta Webera,
weksel na 200 rb. wystawiony przez
H. Güttela na zlecenie A. Torna płat-
ny 20/10 1914 i weksel na 300 rb. wy-
stawiony przez H. Güttela na zlece-
nie A. Torna płatny 20/10 1914 roku.
Zastrzeżenia zrobione Weksle niawa-
ny. Łaskawy znalazca zechce zwrócić
za powyższem wynagrodzeniem Wól-
czańska 166, August Guzs. 1101-1.

Dr. M. Papierny

Akuszer i specjalista chorób
kobięcych
b ordyn. warsz. Uniwers. Klinicki
Akuszer
Przyjmuje od 10-11 i od 4 i pół do
6 i pół po poł.
ul. Południowa 23, tel. 18-33

Dr. Feliks Skusiewicz
Andrzeja 13.

Choroby skórne, weneryczna
moczopięciowe.
Przyjmuje: od 9¹/₂—11 g. rano
5—8 g. popoł. W niedziele
święta od 9¹/₂—12 g. ran
Telef. 26-26.

Dr. B. Rejt

ŚREDNIA № 5. Tel. 33-77
Sp. choroby skórne, włosów, wene-
ryczne, moczopięciowe i kosmetyk
lekarska. Leczenie syphillisu Salva-
sanem Ehrlich-Hata „606“ i „914“
(wśródzynie). Leczenie elektryczno-
ścią (elektroliza) (usuwanie specy-
nych włosów) i oświetlenie kana-
łu (uretroskopia). Godziny przyjęć od
1¹/₂ do 12¹/₂, i od 5-6 do 8-9 wiecz-
w niedziele od 10-11 do 2-3 popoł.
Dla W Pań: osobna poczekalnia

Dr. Rabinowicz

CHOROBY. GARDŁA, NOSA
i USZU
3 Zielona 8.

Dr. L. Klaczkin

Konstantynowska 11.
Syphillis, skórne, weneryczne
choroby dróg moczowych.
Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8
wiecz. Dla pań od 4-5 po południu

Doktor med.
Bolesław Kon

powrócił.
Choroby uszu, nosa, gardła
i chirurgiczne
ul. Piotrkowska 5b.
nr. telefonu 32-62.
Przyjmuje do 11 rano i 4-7 po p.

Pierwsza Lecznica Lekarzy
Specjalistów dla przychodzą-
cych chorych

ul. Piotrkowska 45 (róg Zielonej)

WEWNĘTRZNE i **NERWOWE**
Dr. J. Szarowas-
ser codz. od 10-11
rano i od 4 i pół do
6 i pół wiecz.

**CHOROBY CHI-
RURGICZNE**
Dr. M. Kantor
od 2-3 i od 7-8
p.p.

**CHOROBY
KOBIECIE**
Dr. M. Papierny
codz. od 3-4

CHOROBY DZIERCI
Dr. J. Lipszye
codz. od 1-2

CHOROBY OCZU
Dr. B. Donchin
codz. od 9-10 r

**CHOROBY NOSA,
USZU i GARDŁA**
Dr. C. Blum
poniedz., wtór.
środ., czw., od
1-2, piątek, sob
niedz. od 9-10 r.

CHOR. SKORNE
i **WENERYCZNE**
Dr. L. Prybalski
w niedz., wtorki
ow., piątki od
1-2. Poniedz.
środy, sob. od
5-9 wiecz.

Dr. H. SZUMACHER
We wtorki czwartki i piątki od 8¹/₂
do 9¹/₂ wiecz. w środy, soboty ponie-
działki od 1¹/₂ do 2¹/₂ po poł.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Ba-
dania mamek
Porada dla niezamożnych kop. 50.

pensjonaty „Zachęta”

Warszawa cały rok Nowogrodz-
ka 6-a Ciecuchówek od 20 Maja
najogodniejszy, najzdrowiej położo-
ny, pierwszy sezon ceny niskie.
Helena Kuczalska.

Ważne dla pań!

Sprzedają mało używane kostiumy
damski, suknie balowe, bluzki i halki

E. Grossman, Łódź

Konstantynowska № 6, w 2-giem pod-
wórzu m. № 16. Wejście także przez
Zachodnią № 32. 10¹/₂-3

Skład fabryczny
= szpilek śladowych. =

Sprzedają na pudry i funty.
Przejazd 16 Z. Chądzyńska.

Warszawski
CYRK A. CINISELLI

Dziś w środę, o godz. 8 min. 30.

1-szy występ gościnny ulubieńców Publiczności

Bima i Boma

nieporównanych humorystów pols'ich
z własnym, niewyczerpanym repertuarem z chwili
bieżącej.

2-gi raz: „Wesoła załoga” pantomina ko-
miczna w 2-ch części. Gościnny występ trupy
Franklin „Latający ludzie”.

Pozatem cały olbrzymi program.

6. Kowomiejska 6.



Konkurencja
Skład obuwia

A. I. Pieszkowski.

Największy wybór męskiego, damskiego i dziecin-
nego obuwia, a także obuwia filcowego damskiego
męskiego, oraz butów długich skórzanych z najlepszej
skóry i filcowych, kaloszy petersburskich piętlich
głębokich po cenach fabrycznych. r1757-50

6 Nowomiejska 6.

Stan Rachunków Drugiego Łódzkiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu

na dzień 31 Marca 1914 r.

STAN CZYNNY.		Ruble	k.	STAN BIERNY.		Ruble	k.
Kasa	—	109,651	—	Kapitał obrotowy: 10 proc., wnioski 819 członków z odpowiedzialnością na Rb. 3,642,500	—	364,250	—
Rachunek przekazowy w instyt. kredyt.	—	10,190	54	Kapitał zapasowy	—	36,526	75
10 proc., wniosek w B-ku Centralnym T. Wz. Kredytu	—	2,000	—	Fundusz rezerwowý członków	—	9,041	93
Papiery publiczne	—	43,354	54	Kasy Przejrzystości pracowników T-wa	—	8,280	50
Weksle skupione conajmniej z dwoma podp.	—	2,473,545	07	Wkłady	—	798,658	62
Monety i banknoty zagraniczne	—	501	29	Redyskonto	—	642,765	86
Weksle protestowane (zapłacone do 15/4 i zabezpiecz. wnioskami)	—	8,874	45	R-k specjalny T-wa zabezpiecz. weksłami i pap. proc.,	—	216,172	50
Pożyczki pod zastaw papierów publicznych	—	408	65	Korespondenci: Loro	—	46,784	52
Rachunki specj. członków w zabezp. pap. publ.	—	76,178	—	" Nostro	—	824,208	22
Korespondenci: Loro	—	206,183	43	Przekazy nieopłacone	—	12,188	80
" Nostro	—	79,729	69	Procenty niepodniesione	—	1,664	92
Urządzenie biura	—	6,261	51	Wnioski członków podlegające wydaniu	—	38,291	63
Sumy, podlegające zwrotowi	—	12,109	42	Podatki skarbowe	—	78	14
Koszty handlowe	—	15,477	87	Sumy przechodnie	—	6,671	103
Procenty i prowizja zapłacona	—	42,624	—	Procenty i prowizja pobrane	—	98,704	63
Zaliczki na dokum. przyjęte do realiz.	—	31,670	—	Rezerwa proc., od wkładów	—	6,000	—
		3,184,888	38	Dywidenda niepodniesiona	—	23,174	16
				Wpływ strat odpisanych	—	1,426	17
						3,184,888	38

„Mirage“
GRAND-HOTEL.
2 ARCYDZIEŁA
CENY ZWYKŁE.

Tylko do Piątku d. 17-go Maja r. b. włącznie:
 Arcydzieło krajowej sztuki kinematograficznej
Stodycz grzechu

Dramat życiowy w 3-ch wielkich częściach w wykonaniu artyst. Teatru Polskiego w Warszawie, Józefa Węgrzyna, Marja Dulebianki, Józefa Zielińskiego i Innych. Niezrównana gra artystów z p. J. Węgrzynem na czele; wywołująca nastroje zwilżone łzami zachwytu i doprowadzona do zenitu doskonałości technicznej — tworzy prawdziwe arcydzieło zaćmiejące dotychczasowe wydania krajowe.

Ofiara miłości własnej Wstrząsający amerykański dramat w 2 aktach.
 (Chwile nieopisanego wzruszenia)

Dziennik Gaumont. —o— Wejście na szczyt Bigorski (natura)
 Martyszkina, Jaś, Gwizdalski & S-ka — znakomita komedia.

Kursy politechniczne

w Łodzi, Piotrkowska 117,

przygotowują młodych ludzi na techników i pomocników inżynierów budowlanych i elektrotechnicznych. Warsztaty i pomoce naukowe są w dostatecznej ilości. Wykład przez pierwszorzędne siły pedagogiczne. Do oddziału przygotowawczego przyjmują kandydatów z wykształceniem elementarnym. Przedmioty wykładane w tym oddziale: Języki, rosyjski i niemiecki, arytmetyka, algebra, rysunki, kreślenie i kaligrafia (systemy włoski, rondo, gotycki). Wykład przez profesorów gimnazjalnych. Zajęcia wieczorne. Opłata umiarkowana. Informacje i zapisy codziennie od 5—8. Oddział przygotowawczy będzie czynny przez całe ferie letnie. 1099—4

PRZECIWI PIĘGOM

Aptekarza
Krem ks. Kneippa J. Hartmana



radycznie usuwa pięgi, opaliny, wszelkie plamy, przyszczy, wagi czerwoności skóry, a także wygładza zmarszczki. Ządać w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. Wystrzegaj się falsyfikatów, gdyż prawdziwy tylko w słoikach z wypalonym napisem.

KREM KNEIPPA

Aptekarza J. Hartmana № 1359, Hurtowa sprzedaż apteka w Łodzi Młynarska 15. 1145—24

Zatwierdzone przez władze

Kaucjonowany kantor komisowo-rekomendacyjny

F. Pacholczyka, Łódź, Lipowa № 36, róg Benedykta. Rekomendacje osoby wszelkich gałęzi pracy fachowej, nauczycieli, nauczycielki, freblanek, bony, mamki ze świeżym pokarmem, oraz służby wszelkiego rodzaju płci obojga i robotników. 1110—2

INSPEKTOR

4-klasowej wyższej początkowej szkoły
W. I. EWCEHEWICZA

z prawami szkół rządowych zawiadamia, że egzaminy wstępne do klas: wstępnych (B i C), I-ej, 2-ej rozpoczną się dnia 16/29 maja, do 3-ej klasy 5/18 maja r. b., po wakacjach zaś do wszystkich klas dn. 18/31 sierpnia.

Kancelaria szkoły (Konstantynowska 72) wydaje blankiety, programy i udziela bliższych informacji codziennie do 5-ej do 7-ej wieczorem. 1082—3—1.



Pani jeszcze nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie pięgi opalenizna, plamy, przyszczy, wagi i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia naśladowstwa sprzedaż tylko w składach aptecznych na **Nawrot № 54, i Konstantynowska № 75.**
 Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

Ogłoszenia drobne:

A.A.A. Buchalter rutynowany b. urzędnik bankowy, wychowawca wyższej szkoły handlowej, posiadający znajomość języków miejscowych poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Administracji „N. Kurjera Łódzkiego” pod „Buchalter-korespondent”. 4504-0

Abiturjent Szkoły Handlowej Kupieckiej udziela lekcji. Znajomość hebrajskiego. Wiadomość: Konstantynowska 75 m. 9. 1012—5

Człowiek młody, biuralista poszukuje posady. Wykształcenie 4-klasowe. Łaskawe oferty pod „Biuralista”. 1143—3

Dla dzieci pensjonat Majewskich w Bendzelinie pod Zakowicami. Miesięcznie 35 rubli. Wtorki, czwartki, soboty od czwartej do dziewiątej. Nowo-Spaerowa № 29. 1155—5

Do sprzedania aniaser do pięciociekonowego elektrycznego motoru zupełnie nowy. Wiadomość: ul. Konstantynowska № 18 na parterze w oficynie ostatnia sieni.

Do sprzedania kawiarnia z całkowitem urządzeniem i bilardem. Ul. Zachodnia № 29. 1153—3

Dla inteligentnego młodego człowieka jest do wynajęcia pokój umeblowany z oddzielnym wejściem przy bezdzietnej rodzinie. Wiadomość w każdym czasie. Kamienna № 22 m. 7. róg Widzewskiej. 1149-3

Jest do wynajęcia od 15 maja pokój umeblowany dla dwóch lub trzech przyzwoitych panów. Konstantynowska 33 m. 8. 4-te piętro. Wiadomość tamże.

Mieczarnia z obiadem do sprzedania w dobrym punkcie. Miłkowska 37. 1122—6

Osoba inteligentna w średnim wieku, miłej powierzchowności, rutynowana przyjmie obowiązki zarządzającej większym gospodarstwem domowym na wsi lub w mieście. Wymaganie skromne. Łaskawe oferty przyjmij Administracja „N. Kurjera Łódzkiego” Zachodnia 37 pod „Rutynowana Gospodyni”. 1038—0

Prośby sprawy karne, apelacje, kasacje, kontrakty, paszporty zagraniczne. Dawid Maków Widzewska 36. 1109—2

Potrzebni czeladźnicy szewcy na reparacje i nowa. Widzewska № 50 na dole. 1138—2

Potrzebna panienka z dobrymi świadectwami do 2-ga dziecia ze znajomością szycia. Wiadomość: Dzielnia № 30 m. 17. 1157—3

Potrzebna dziewczynka od 14—16 lat do dwójga państwa, uczełwa i pracowita, zgłaszaj się na ul. Konstantynowską № 18 ostatnia sieni w oficynie na dole drzwi lewe. 982—0

Potrzebni są chłopcy do drukarni Wolfa Długa 6. 1156—1

Potrzebni chłopcy do roznoszenia koftru. Sigalina. Zawadzka 21. 985—3

Szopkiak i cylinder prawie nowe do sprzedania zaraz. Adres zostawiony w administracji „N. Kurjera Łódzkiego” Zachodnia 37. 1037-0

Z powodu zmiany interesu piekarnia z urządzeniem i gospodami do sprzedania zaraz lub od 1 lipca. Wiadomość: Ogródowa 42, w sklepie. 1136—2

Zaginął weksel in blanco na 100 rubli. Wystawiony przez Józefa Paceę. Zastrzeżenie zrobione. 1154—3

Zaginął dowód № 109103 Oddziału I-go Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego. Zachodnia 31. 1152—3

Zaginął dowód № 109103 Oddziału I-go Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego. Zachodnia 31. 1140—3

Zaginął dowód № 108918 i 108919 Oddziału I-go Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego. Zachodnia 31. 1139—3

Zaginęła książeczka legitymacyjna, wydana z magistratu m. Łodzi na imię Stefana Przybylskiego. 1150—1

Zaginął paszport, wydany z gminy Stawiszyn, gubernji kaliskiej, na imię Marcelina Hencel. 1151—3

Zaginął paszport, wydany z gminy Tum, pow. łęczyckiego, gub. kaliskiej, na imię Konstantego Olszaka. 1147—3

Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Łodzi na imię Antoniego Fitza. 1148—3

Zaginął paszport, wydany z gminy Topola, pow. łęczyckiego, gub. kaliskiej, na imię Marjanny Pięwskiej. 1158—3

Zaginął paszport, wydany z gminy Kowale Pańskie, pow. tureckiego, gub. kaliskiej, na imię Marji Kubiak. 1159—3

Zaginął paszport, wydany z gminy Radogoszcz, na imię Walentyny Żyżyńskiej. 1145—3

Zagraniczne paszporty załatwimy prędko i tanio. M. Marszak ul. Długa № 21, mieszka 17. 2231—39

Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Ostrołęki, gub. łomżyńskiej, na imię Antoniego Tyszko. 1111—3—1

Zaginął paszport, wydany z gminy Niekłan, pow. końskiego, gub. radomskiej, na imię Szmula Ioka Appel. 1111—3—1

Zaginął paszport, wydany z gminy Nakleńca, pow. łódzkiego, na imię Józefa Kołodziejczaka. 1112—3

Zaginął paszport, wydany z gminy Kruszew, pow. żeromskiego, gub. piotrkowskiej, na imię Józefa Sykuli. 1113—3—1

Zaginął paszport, wydany z gminy Radogoszcz, powiatu łódzkiego, na imię Olgi Krumpolz. 1024—3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Braoń Bukiet na imię Hugona Najperta. 1146—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki A. Mejsiera na imię Józefa Guga. 1142—2